

# Polacy bez Polski

Dziennikarze apelują o pomoc dla Radia Lwów

Polacy bez Polski

Przeżywamy ostatnie dni swojej działalności. Chodzi o media i polskie organizacje na Ukrainie, jak i ogólnie na Wschodzie. Tak zdecydował rząd polski, wyjąwszy nas spod opieki Senatu. Jesteśmy zdani na samych siebie, ponieważ MSZ stwierdziło, że nie będzie i być nie może długofalowej pomocy dla polskich organizacji na Ukrainie (powiedział 18 lipca wiceminister SZ Janusz Cisek podczas spotkania z Polakami we Lwowie).

Tym stwierdzeniem rząd polski przekreślił prawie dwudziestoletnie starania Polaków mieszkających na Ukrainie o utrzymanie tożsamości narodowej i krzewienie kultury Polskiej, ochronę dziedzictwa narodowego i budowanie naszej małej wspólnoty kresowej, jak również dwudziestoletnie nakłady polskiego podatnika na te cele. Drastyczne cięcia rządu polskiego boleśnie dotknęły wszystkich sfer życia Polaków na Ukrainie: edukacji, szkolnictwa, pomocy stypendialnej dla

studentów, wydarzeń kulturalnych, festiwali, szkoleń, obchodów rocznic patriotycznych, wydawania gazet, emisji audycji radiowych i programów telewizyjnych, prowadzenia portali internetowych, utrzymania ośrodków kultury.

Żadna z polskich organizacji nie otrzymała ani jednej złotówki poza wątpliwymi obietnicami. Obecnie wszystkie redakcje są zadłużone na niewypłacalne dla nich kwoty, niektóre z nich już zawiesiły swoją działalność. My jak dotąd nadal prowadzimy emisję audycji radiowych cztery godziny tygodniowo, narażając się na procesy sądowe o niewypłacalność. Albowiem to Polskie Towarzystwo Radiowe zawarło umowę o emisji ze swoim emitentem - lwowską rozgłośnią Radia 'Nezależnist'. Nie ma natomiast żadnej umowy z Fundacją Pomoc Polakom na Wschodzie czy też MSZ. Umowy były zawierane dwa razy do roku. I tu leży istota naszej niewypłacalności. Nie przewidziane są bowiem długofalowe umowy o współpracy. Od początku stycznia jesteśmy dłużni ukraińskiemu emitentowi około 7 tysięcy dolarów.

Dług rośnie z każdą audycją. Kwota przyobiecana nam stanowi 55 tys.złotych, ale ugrzęzła w korytarzach pomiędzy MSZ i FPPnW. Obawiamy się, że zanim ta kwota znajdzie się na naszym koncie, zakończy się rok budżetowy, środki nie zostaną rozdysponowane, MSZ zaoszczędzi pieniądze, a my zaoszczędzimy sobie pracy społecznej, natomiast Prezes PTR wyląduje za kratkami. Z taką perspektywą bierzemy się do opracowywania kolejnej audycji. Robić czy nie robić? Oto jest pytanie, które stawiamy sobie oraz czynnikom odpowiedzialnym za stan rzeczy, tylko tak do końca nie wiemy, kto jest za to odpowiedzialny.

W roku 2012 decydenci - kto nie wiemy - zmienili formułę pomocy Polakom poza granicami kraju. Teraz o udzieleniu lub nieudzieleniu pomocy decyduje 40 nieznanym nam osób w drodze konkursu, które,

jak się okazuje, nie mają pojęcia o sytuacji i życiu Polaków na Ukrainie i jest im obojętne, czy będzie polska gazeta i polski program czy też nie. Nie rozumiemy dlaczego polskie media na Wschodzie powinny konkurować między sobą o środki finansowe, które mają być przyznane tak ważnej polskiej inicjatywie jak radio czy gazeta, gdyż jest to jedna z bardzo niewielu możliwości dotarcia Polaka do polskiego słowa.

To Polskie Radio Lwów informuje słuchaczy o wydarzeniach w kraju i za granicą, przedstawia kalejdoskop postaci zasłużonych dla kultury, historii i nauki polskiej, opowiada o zachowanym dziedzictwie kulturowym Kresów i Polski. Są to podróże radiowe w czasie i przestrzeni, są to wywiady i reportaże z aktorami sceny polskiej i reżyserami filmowymi, audycje o historii Polski, spacer po Lwowie i Warszawie, relacje z obchodów rocznic, upamiętnienia wydarzeń dotyczących polskiej historii i kultury.

Przez 20 lat w czynie społecznym, kontynuując tradycję naszych przodków, opracowywaliśmy audycje w języku polskim. To setki nieprzespanych nocy i niezliczona ilość godzin oderwanych od rodziny i pracy zawodowej, to ofiarność dwudziestoosobowego zespołu. To są pieniądze polskiego podatnika, włożone w nasze studio i bardzo kosztowny sprzęt.

Działalność Polskiego Radia Lwów brutalnie przerwała wojna. Po 53 latach przerwy, w 1992 roku, na nowo zabrzmiał polski głos w eterze. Nie mogliśmy nie skorzystać z takiej szansy. Powinność i umiłowanie mowy polskiej oraz chęć odrodzenia polskich tradycji nakazywały podjąć wyzwanie. Czyżby po 20 latach nieprzerwanego nadawania polskich audycji miały one zniknąć z mapy kulturalnej Lwowa i Kresów?

Europa cieszy się trwałym pokojem, zaś wojna toczy się na szczeblu

wysokich korytarzy MSZ. Dlaczego jej ofiarą mają paść Polacy na Wschodzie? Wszak jesteśmy z miasta Ślubów Króla Jana Kazimierza, zamieszkania króla Jana III Sobieskiego, miasta Hemara, Staffa i Kasprowicza, twórczyni Roty Marii Konopnickiej, dramatopisarzy Gabrieli Zapolskiej i Aleksandra Fredry, pisarza ze słońcem w herbie Kornela Makuszyńskiego, niezłomnego Zbigniewa Herberta, twórcy szkoły matematycznej Stefana Banacha, szkoły filozoficznej Kazimierza Twardowskiego.

Czy nasze miasto Lwów, będące ogniskiem nauki i zarzewiem niepodległości, nie zasługuje na to, aby jego mieszkańcy słyszeli w mowie poetów Kornela Ujejskiego, Seweryna Goszczyńskiego, Władysława Bełzy (który w Katechizmie Polskiego Dziecka pisał: A w co wierzysz? W Polskę wierzę!), pisarzy Jana Parandowskiego i Józefa Ignacego Kraszewskiego o tym, co w polskim narodzie najświetniejsze i najgodniejsze? O tym, że tu uczyli prawnicy Oswald Balcer i Juliusz Makarewicz, że tu powstało Ossolineum, Harcerstwo Polskie i piłka nożna? Jesteśmy z miasta Semper Fidelis. I Tych, którzy to rozumieją, prosimy o pomoc. Prosimy o sfinansowanie polskich audycji we Lwowie. Bez nich Lwów nie będzie Lwowem, Polacy staną się Ukraińcami polskiego pochodzenia, a śladów polskości będziemy szukać tylko na cmentarzach, ponieważ nosiciele mowy polskiej zaginę w obcym morzu.

Nieobojętnych wobec losu polskich audycji we Lwowie prosimy o pomoc.

Pomoc prosimy kierować na konto:

Kredobank, Kod Nr. 26004012490, MΦO 325365 adres banku: 79017 m. Lwów, ul. Lewickiego 67

z koniecznym dopiskiem CHARITABLE HELP (pomoc charytatywna).

Kontakt z nami: [radio-lwow@wp.pl](mailto:radio-lwow@wp.pl)

tel. +380676750662